

## **PROTOKÓŁ Z WYSLUCHANIA PUBLICZNEGO DOT. DĄBROWSKIEGO BUDŻETU PARTYCYPACYJNEGO**

**W ramach prac nad nowym modelem Dąbrowskiego Budżetu Partycypacyjnego 2.0 w dn. 31 sierpnia w Centrum Aktywności Obywatelskiej odbyło się pierwsze wysłuchanie publiczne dot. Dąbrowskiego Budżetu Partycypacyjnego. Każdy mieszkaniec Dąbrowy Górniczej w ramach dwuminutowego wystąpienia mógł przedstawić swoje uwagi i spostrzeżenia do poszczególnych etapów DBP począwszy od pierwszej edycji, aż do aktualnej. Pracownicy wydziału koordynującego proces DBP pełnili jedynie rolę organizatora i nie mogli zabierać głosu w dyskusji.\***

### **1. ANDRZEJ SZMURŁO**

„Przyniosłem dzisiaj Przegląd Dąbrowski- Budżet Partycypacyjny, 4 strony, świadczy to o tym, że potrzeby całej Dąbrowy, całej Gminy i oczekiwania są przeogromne. Nie kilkanaście tylko kilkadziesiąt projektów do realizacji, być może po prostu dzięki nam. Sprawą, którą chciałem poruszyć jest weryfikacja. Po pierwsze, chciałbym żeby była ona dostępna w Biurze Dąbrowskiego Budżetu, żeby była wywieszona lista i żeby to jasno było oprócz Internetu uwidocznione, że każdy kto podjedzie może tam wejść i zobaczyć, co zostało zweryfikowane, jak i ewentualnie dopytać dlaczego. Dlatego ta dostępność dla nas i dla mieszkańców jest bardzo ważna, bo ktoś kto składa projekt i zapyta, wtedy będziemy wiedzieli jak mu odpowiedzieć. W związku z tym chciałbym prosić o powołanie tzw. komisji projektowej – 3 osobowej, w której skład weszłyby 2 osoby niezależne plus jedna osoba z komórki Dąbrowskiego Budżetu Partycypacyjnego. Jeśli chodzi o samą aktywność społeczną w Dąbrowie Górniczej w naszych dzielnicach, ja tą aktywność społeczną widzę na plus, czyli widzę ją bardzo dobrze. Nie musimy patrzeć na Łódź, Gdańsk, Warszawę – nasza Dąbrowa posiada takie komórki organizacyjne, które są w stanie sprostać wszystkim sprawom składanym przez mieszkańcom. Następna rzecz- pieniądze. Jeżeli w danym roku Urząd Miasta, Rada Miejska i Prezydent zatwierdzają budżet – czyli pieniążki na następny rok do realizacji wg mnie to w następnym roku ten projekt/ projekty, w ramach tych pieniążków powinny być realizowane, a nie żeby się okazało że nie ma możliwości realizacji w następnym roku kalendarzowym. Jestem najbardziej za projektem powołania tzw. Komisji zespołowej do spraw Budżetu Partycypacyjnego, bo wtedy tworzymy czyste i jasne elementy co i jak. Dziękuję”.

### **2. SŁAWOMIR ŻMUDKA**

„Droży Państwo, ja mam kilka pytań i one są poddane pod dyskusję. Co się dzieje z projektami które otrzymały dużą ilość głosów a nie są realizowane, przegrywają 2, 3 , 10 głosami i one zostają w niepamięci. Kolejne pytanie uważam, że są zbyt późno realizowane pewne projekty, które wygrały czyli myślę tutaj o placach zabaw i siłowniach, bo to są w mojej ocenie rzeczy, których wykonanie powinno być zakończone do wakacji, no bo w listopadzie to z całym szacunkiem, ale wolałbym mieć

plac zabaw w wakacje niż w listopadzie bo wtedy mało kto z niego korzysta, albo w grudniu, a tak się nieraz działo że w połowie listopada to było robione. Uważam, że wszystkie projekty powinny być kończone w danym roku kalendarzowym, uważam, że należy się także przyjrzeć projektom o których wspominał pan Andrzej, co się dzieje z projektami, które są planowane na kolejny okres tzn. podane że w tym roku 100 000 zł w kolejnym kolejne 100 000 jak wygra tak? Wolałbym, żeby to się kończyło w danym okresie kalendarzowym, ponieważ nigdy nie wiemy czy wygra i zostaje to albo niedokończone albo jest taki misz masz. Uważam, że nie powinny brać też udziału instytucje, które podlegają pod Urząd Miasta – biblioteki, domy kultury. A jeżeli biorą, to na jakiś określonych zasadach, bo książki ktoś sobie zamawia, ja też czytam powiedzmy wszystkie, ale no nie służą one wszystkim mieszkańcom. Dziękuję”.

### **3. ZBIGNIEW MASINA**

„Ja mam takie trzy uwagi merytoryczne dotyczące samego regulaminu czy samej uchwały. Jeden – to jak powiedział radny Żmudka, wyłączyć placówki oświatowe z systemu lokali wyborczych, najlepiej gdyby w ogóle zostały wyłączone z finansowania przez Budżet Partycypacyjny. Jeżeli chodzi o problem wyborczy zlokalizowany w tych lokalach, po prostu ja uważam, że to jest naganne i prowadzi do nadużyć. Miałem przykład z ubiegłego roku, ale to już dyskusja w innym gronie, pewne doświadczenie, którymi nie chciałbym się dzielić. Następna sprawa to jeśli już musiałyby być w tych placówkach to po prostu żeby wprowadzić pojemniki, urny wyborcze, które by były zaplombowane i otwierane komisyjnie na koniec głosowania. Trzeci punkt to wprowadzić jednoznaczny zapis, on jest jednoznaczny według mnie, zapis do uchwały, który jednoznacznie wykluczy składanie zbiorowych wniosków. Ja uważam, że jest to spaczenie idei Budżetu Partycypacyjnego, bo w następnych edycjach wszyscy zaczną się starać zamknąć jak najwięcej tych projektów w jednej grupie, co z jednej strony utrudni w pewnym sensie weryfikację tych projektów a w drugim po prostu cała masa powtarzanych, które będą wyrzucane na out. Ale ja zaznaczam, jest to napisane według mnie, ale żeby to jeszcze jaśniej było żeby nie było wątpliwości. Dziękuję”.

### **4. ŁUKASZ BUJAK**

„Proszę Państwa ja tutaj pochodzę z Ząbkowic. Przez kilka lat toczyła się u nas wielka katastrofa mianowicie uporządkowanie gospodarki wodnej, kiedy już ją wreszcie przeżyliśmy okazało się że zostaliśmy obdarowani nowymi chodnikami, bardzo potrzebnymi w wielu miejscach gdzie ich brakowało przy uczęszczanych ulicach dużego ruchu, ale niestety w kilku miejscach te chodniki wyglądają tak ( pokazuje zdjęcie chodnika) to można nazwać pomnikiem dobrego planowania, jest ich tam więcej (słupów), moim ulubionym jest ten ( pokazuje zdjęcie) zwany złośliwie łukiem triumfalnym im. Henryka Zaguły. Począwszy od poprzedniej edycji próbowałem zrobić coś żeby usunąć te szkaradztwa z naszych chodników, to jest niebezpieczne zwłaszcza dla dzieci, które jeżdżą rowerami po tych chodnikach. Wydawało mi się, że znalazłem dobrą formułę do tego, ale niestety została wprowadzona zmiana do tegorocznego Budżetu Obywatelskiego, która ucina moje wysiłki. Ta zmiana polega na wprowadzeniu progu wymaganego 5 % głosów. To jest zasadniczo koniec marzeń o tym żeby Ząbkowice nie wyglądały tak brzydko jak na tych zdjęciach, ponieważ w tej okolicy, nawet jakbym zebrał wszystkich mieszkańców którzy uczęszczają i przechodzą tamtędy, to nie zbieram tych 5 %. Nie wiem kto wprowadził tę zmianę, nie przekonuje mnie zupełnie uzasadnienie dla jej wprowadzenia, ale to jest zmiana katastrofalna. Trudno mi podejrzewać, że komuś zależy żeby to zostało u nas, ale taki będzie efekt”.

### **5. CZESŁAW BIGAJ**

„Ja mam takich kilka uwag do projektów, do zasad obowiązujących w tym roku i zasad obowiązujących w poprzednich edycjach. Po pierwsze zwiększyć kwotę z 8 do 12 milionów, drugie to

jest ograniczyć wartość pojedynczego wniosku do 85% jego wartości dla dzielnic, w których na projekty przypada kwota większa od 200 tysięcy, to jest 16 dzielnic. Dla pozostałych bez ograniczeń. Zmniejszyć próg z 5% do 3 % poparcia dzielnicy biorącej udział w głosowaniu na projekty nie przekraczające 15% wartości kwoty przypadającej na daną dzielnicę. Tutaj miałbym uwagę do Pana, że taki projekt miałby rację bytu gdyby zmniejszono nawet te 3% to jest też od kilkunastu do kilkudziesięciu osób maksymalnie 120 osób, w frekwencji jaka obowiązywała w poprzednich latach. Następny punkt to jest rozszerzyć zakres ogólnodostępności, tu na takim przykładzie no korzystałem z takiej pracowni multimedialnej i taka pracownia no była wykonywana, ale ona jest od godziny 15 do 17 dwa dni w tygodniu. Nie wiem jak w wakacje, nie dopytywałem się bo to było już z góry niepotrzebne jątrzenie. Umożliwić przedstawienie przygotowanych przez autorów projektów, wizualnych prezentacji w przypadku wyrażenia takiej woli. I to co już wcześniej było mówione - Udział autorów projektów w realizacji, do ustalenia w jakim zakresie ten udział. Dziękuję”.

#### **6. KRYSZYNA PAWLIK**

„I chciałam przede wszystkim zwrócić uwagę na sposoby wybierania i realizacji projektów, nie powinna się powtórzyć sytuacja z zeszłego roku gdzie projekt który zajął drugie miejsce został całkowicie pominięty z powodu braku środków. Projekt który jest łączony, powinien mieć możliwość rozdzielenia go, ewentualnie jeżeli jest to jeden projekt – drugie miejsce, to powinien być dofinansowany z pieniędzy, które zostają w poszczególnych dzielnicach, żeby to było troszkę sprawiedliwiej a nie tak, że nie bierze się ich w ogóle pod uwagę realizacji 2 czy 3 miejsca, bo głosujących na te projekty osób jest bardzo dużo. Poza tym, mam jeszcze taką propozycję, żeby pieniądze, które są przeznaczone dla danej dzielnicy, żeby one zostawały w danej dzielnicy, żeby naprawić chodniki które są przez 20 kilka lat połamane, żeby można było choćby nawet kawałek chodnika zrobić z tych pieniędzy pozostałych. Dziękuję to wszystko”.

#### **7. SŁAWOMIR HABERKA**

„Ja mam tutaj kilka słów na temat Budżetu Partycypacyjnego, jeżeli się zgłoszone projekty, które czasami przekraczają kwoty w związku z tym, że jest duża realizacja bardzo słuszną zasadą jest, żeby przeprowadzić wcześniej konsultacje społeczne, bo to są publiczne pieniądze i żeby one były dobrze wydane mieszkańcy powinni mieć decydujące słowo i to jest dobry kierunek dalszych działań. Dodatkowa propozycja, jeżeli projekty czasami przekraczają te kwoty to co na dzielnicę przychodzi, jeżeli taki projekt jest poparty konsultacjami społecznymi wcześniej, bo tu już została jakaś duża praca wykonana i wielu mieszkańców opowiada się i taki projekt się zakwalifikowuje, to wtedy wiadomo, że jest on robiony etapami czyli te pieniądze które poszły z budżetu na pierwszy etap realizacji tego projektu, a z reguły takie duże projekty służą mieszkańcom na pokolenia. Także należy z tym to wiązać, żeby te pieniądze nie zostały w pierwszej edycji zaprzepaszczone, i że w drugiej edycji nie mogą już brać udziału. Takie projekty jeżeli wygrałyby powinny mieć pierwszeństwo i z automatu powinny wchodzić do BP, podkreślam jeżeli by wygrały, bo to jest warunek jeszcze raz dać takie swoje wotum zaufania dla czegoś takiego, żeby te projekty wchodziły w kolejny etap, na kolejny rok czyli jeżeli mieszkańcy znowu zgłoszą, żeby znowu dołożyć te pieniądze i żeby można było to zbudować. Trzeba się mocno zastanowić, bo dzisiaj każdy szuka pieniędzy w tym kierunku, a jeżeli ma to służyć mieszkańcom, to żeby te pieniądze nie zostały w żadne sposób zaprzepaszczone, żeby nie było tak, że na jeden etap pieniądze się znajdują a później zostaje to w zapomnieniu i przepada, w gruncie rzeczy pieniądze wyrzucone w błoto. Dziękuję”.

#### **8. GRAŻYNA CUBER**

„Ja chciałam poddać takie dwa problemy pod ogólne zastanowienie się. Czy niewłaściwe byłoby w dzielnicach mniejszych wpisanie do regulaminu spotkania na forum rady dzielnicy, zastanowić się ile

tych projektów i które te projekty, one bardzo się powielają. A można by się spotkać, ustalić i te pieniądze lepiej zagospodarować. Następnie druga rzecz, na przykładzie Łośnia, uważam, że byłoby zasadne abyśmy również uczestniczyli w wycenie projektów dokonywanej przez urzędników, podam jeden przykład, jeżeli się dobre wyrzuca po to tylko, żeby wstawić trochę lepsze i automatycznie cena projektu rośnie o bardzo duże pieniądze, to jest bez sensu. Wyrzucono dobry krawężnik 7-letni po to żeby wstawić nowy i automatycznie koszt podnosi się o ¼ całego projektu i to pochłonie potem ogromne środki, to warto byłoby postępować po gospodarsku. Za tym bym postulowała, żeby tak się mogło dziać. No i ta sprawa, która pewnie będzie bulwersować, ale uważam że panowie poprzednicy mieli rację, jednostki prowadzone przez gminę powinny być przez tę gminę utrzymywane, a budżet obywatelski jest po to żeby łątać dziury w dzielnicach które od wielu lat są niedofinansowane. A tak to szkoła, to jest łatwo zorganizować „głosujemy- i mamy, nasz projekt wygrywa”.

## 9. SYLWIA SZAŁWIŃSKA

„Ja w sprawie usprawnienia procesu głosowania, być może będzie to dosyć kontrowersyjna sprawa dla Państwa. Moim zdaniem głosowanie w ramach Budżetu Partycypacyjnego powinno odbywać się tylko przez Internet. Dlaczego? Po pierwsze od razu wiemy kto głosowanie wygrał, nie musimy czekać bardzo długo na wyniki. Po drugie nie angażujemy w ten sposób ogromnej rzeszy urzędników, która musi to wszystko sprawdzić i przeliczyć, przez to budżet i jego obsługa jest wtedy tańsza. Dodatkowo, jest tak że wtedy ten formularz do głosowania jest wydawany w dniu głosowania. Można by się zastanowić nawet czy tego głosowania nie wydłużyć czasem o jeszcze jeden tydzień, gdy wynik będzie znany już następnego dnia. Ja mam doświadczenie z zeszłego roku, kiedy w poniedziałek zaczynało się głosowanie, ja podchodzę do kogoś i zbieram podpisy, a ktoś mi mówi że on już głosował w piątek, bo w piątek był już dostępny formularz. Informatycy musieli by to w jakiś sposób dograć. To tyle w kwestii głosowania. Natomiast ja uważam, że druga sprawa to to, że projekty mimo wszystko w dzielnicach powinny być dogadywane, to znaczy moim zdaniem Budżet też jest po to, żeby ludzie się spotykali i rozmawiali co w tej dzielnicy trzeba zmienić i jakie oni mają potrzeby, powinno tworzyć się takie forum w dzielnicach i powinniśmy między sobą się dogadywać „okej, to w tym roku zrobimy to, to i to, a na przyszły rok zostawimy sobie to, to i to” no chyba, że ktoś wpadnie na jakiś genialny pomysł i ta potrzeba się zmieni. Ostatnia rzecz, chodzi o konsultacje społeczne, szczególnie przy tych dużych projektach, albo tam gdzie te konsultacje społeczne się już rozpoczęły i ktoś składa wnioski w ramach DBP, moim zdaniem taki wniosek powinien być od razu blokowany i należałoby poczekać do momentu zakończenia się konsultacji społecznych, żeby zobaczyć tak naprawdę na ile ten projekt jest wyceniony, czy ten projekt da się później podzielić, czy on jest możliwy do realizacji i tak dalej. To wszystko”.

**Łukasz Bujak** (wtrącenie) „Widzę że tu narasta problem, taki kiedy Pani słuchałem, dotyczy tego że dzielnice mają bardzo duży rozstrzał liczby ludności i np. ten 5% próg, który zasadniczo w Ząbkowicach uniemożliwia małym społecznościom zrobienie pewnych rzeczy, może się dobrze sprawdzać w dzielnicach kiedy tych mieszkańców jest znacznie mniej”.

## 10. WIESŁAW SMOLIŃSKI

„Witam serdecznie, nazywam się Wiesław Smoliński. Ja tutaj akurat coś pozytywnego powiem, uważam regulamin za dobry, to co chcemy wprowadzić to jest ewentualnie kosmetyka, bo co nie wprowadzimy to i tak możemy się zebrać następnym razem i też możemy dyskutować że jest źle. Także nie wywracajmy może wszystkiego do góry nogami. Nie chcę się powtarzać, z części Państwa się tutaj zgadzam. Powiem tak, wiąże duże nadzieje z powstaniem komisji, dlatego, że boje się tutaj że mogłoby dojść do nieporozumień na osiedlach odnośnie różnych projektów, teraz powstają na

przykład siłowni, place zabaw, możemy namnożyć tego wszystkiego. Tam jest ktoś kto weryfikował by to. Pomysłów mamy dużo, ale wiadomo też, żeby nie było tego za dużo. Coś kontrowersyjnego, ale też kosmetycznego i do dyskusji – Wprowadzenie możliwości zagłosowania na NIE. Możemy na ten temat się spierać, ale uważam, że to są takie kosmetyczne sprawy. Wprowadzenie progów też uważam, że jest to dobre, nie możemy za bardzo zaniżać, może ewentualnie na niektórych dzielnicach, ale nie możemy doprowadzić, że urzędnicy będą mieli jeszcze więcej pracy bo wprowadzimy bardzo dużo takich spraw minimalnych. Zespół będzie akurat od rozwiązywania tych wszystkich problemów”.

#### **11. DANIEL BESZTERDA**

„Dzielnica Zielona-Korzeniec-Dziewiąty. Po pierwsze - zakaz uczestnictwa szkół, bibliotek, klubów osiedlowych, przedszkoli – jednostek, które są zasilane z budżetu, to jest bardzo dobry pomysł aby je wyciąć. Druga rzecz –zmiana systemu głosowania, tu bym również przychylił się do pójścia w kierunku Internetu, aczkolwiek rozszerzyłbym temat o głosowanie za pomocą SMS. Mamy alert w Dąbrowie Górniczej, jest baza numerów i można się dopisać, można w ten sposób głosować i jest to wygodne i dostępne dla wszystkich. Kolejną rzeczą – zostawić możliwość głosowania na papierze, ale tylko w Punktach Konsultacyjnych. Kolejną rzeczą jest przypominanie o głosowaniu za pomocą aplikacji naszej Dąbrowskiej, za pomocą SMS-ów, można wykorzystać naszą sieć Alert. Kolejną rzeczą jest jeszcze więcej edukacji, spotkań, warsztatów z mieszkańcami, bo po części po tym co państwo mówili widać brak wiedzy na temat mechanizmów działania, na temat działania miasta i działania Budżetu, w jaki sposób to się je i jak to można ugryźć. Powinniśmy się wszyscy uczyć jak najwięcej, dlatego więcej takich spotkań. Ostatnie to szeroko zakrojona akcja, która pokazywałaby wszystkim mieszkańcom co udało się do tej pory zrobić przez te wszystkie edycje budżetu. Żeby wszyscy mieszkańcy, oni chcą to wiedzieć, żeby im wbić do głowy że jest to super, co udało się dzięki temu osiągnąć, jakie projekty przeprowadzić i dlaczego to jest właśnie extra i co zmieniło w naszym mieście dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo”.

#### **12. ALICJA CIEPLAK**

„Uczestniczę w Budżecie Partycypacyjnym już trzecią edycję i mam swoje spostrzeżenia na ten temat. Dotyczą one głównie przydziału środków, ten 1% czyli ponad 8 milionów powinien być przydzielany dla dzielnic nie tylko w zależności od ilości mieszkańców ale również wzięty pod uwagę obszar danej dzielnicy. Druga sprawa to wyłączenie tego ostatniego głosowania i ostatniej weryfikacji w czasie kiedy są wybory do samorządu gminy. Moje doświadczenia w tym temacie nie są dobre, uważam, że to powinien być inny termin. Trzecia sprawa, jeżeli jakiś projekt wygra jako drugi, a brakuje środków, to czy jest możliwa realizacja chociaż częściowo tego projektu. Czasami są to projekty, które zakładają jakieś tam etapy i możliwa jest realizacja z tych środków tego projektu, niekoniecznie następny w kolejce. Jeszcze jedna kwestia, to jest właśnie głosowanie. Głosowanie poprzez Internet, poprzez SMS-y i w miejscach do tego wyznaczonych. Ja uważam, że to mogłyby być jakieś domy kultury, świetlice środowiskowe natomiast to chodzenie po domach i zbieranie podpisów, bardzo często przez osoby mające dostęp do większej grupy mieszkańców. Ze swojego doświadczenia wiem, że osoby które zagłosowały na niektóre projekty, w ogóle nie orientują się w tym na co głosowali. Natomiast jeżeli to będzie jakieś miejsce, w którym będzie opisane jakie to są projekty, takie jak wybory samorządowe, gdzie jest wręczana jakaś kartka czy całość, wszystkie te projekty, wtedy mieszkańiec przyjdzie, zapozna się i wtedy zagłosuje. Centralnie miejsce głosowania, nie chodzenie po domach. Dziękuję bardzo”.

#### **13. KATARZYNA PALIGA**

„Ja mam w zasadzie kilka uwag. Pierwsze to jest formuła głosowania- podobnie jak poprzednicy uważam, że powinien być to Internet, SMS-y ewentualnie centrum, jedna osoba, jedna karta i to ona

wrzuca. Nie ma noszenia pudełka, dwóch pudełek wypełnionych kart, 10-20 sztuk kart. Drugą rzeczą jest wydłużenie czasu głosowania. Kolejną rzecz, trochę kontrowersyjna, ja uważam że powinny móc głosować i brać udział w projektach – szkoły, biblioteki, świetlice środowiskowe- tylko na konkretnych zasadach. Niech będzie albo z całości budżetu wyznaczony procent, który może być wyznaczony do realizacji projektów przez te jednostki, albo w poszczególnych dzielnicach albo zbiorczych na całe miasto, albo procent w dzielnicy, bo uważam że mimo wszystko ale dzieci są mieszkańcami. Dla nich jest tak samo użyteczny remont świetlicy środowiskowej, remont w szkole czy doposażenie biblioteki publicznej w konkretne narzędzia, które pomagają dzieciom spędzić przed wszystkim wolny czas. Kolejna rzecz, to jest automatyczne przechodzenie projektu, który nie przeszedł w roku powiedzmy następnym. Jeżeli on miał dość dużą liczbę oddanych głosów to powinien z automatu przechodzić na rok kolejny, a nie ponownie być składany, weryfikowany tylko powinien wchodzić z automatu. Dziękuję”.

#### **14. ANDRZEJ SKUBERA**

„Z Manhattanu jestem. Biorę już kilka razy udział w Budżecie Partycypacyjnym. Jednostki typu biblioteki, szkoły, kościoły i tym podobne nie powinny brać udziału w BP, od tego jest gmina żeby to utrzymywać. Ewentualnie byłbym za tym, żeby jakąś część z budżetu, powiedzmy 20-30%, żeby to można było wykorzystać. Ale nie na przykład, że budżet wynosi 150 tys. na osiedle, a 100tys. bierze z tego na przykład szkoła. Druga rzecz, pieniądze które zostają z tego roku, na przykład zostało nie wykorzystanych założymy 30tys., powinny zostać zamrożone na rok i przejść do realizacji na przyszły rok. Po prostu zamiast 150 tys. będzie już 180 tys. i będzie to uważam bardziej uczciwie niż oddawanie na inne cele. Nie może to być z automatu, powinno to być przeznaczone na konkretne tematy, które będą w przyszłym roku poruszane. Jeżeli chodzi o głosowanie, są głosy Internet i SMS-y, ale proszę Państwa, nie wszyscy mają dostęp do Internetu i nie wszyscy potrafią, bo wiele osób starszych nie posługuje się tak biegle telefonami. Głosowanie powinno odbywać się także w punktach konsultacyjnych i tak jak jest - tydzień jest to rozsądny czas, żeby sobie zagłosować. Dziękuję”.

#### **15. MIROSŁAW ŁASZCZYCA**

„Ja od początku uczestniczę w Budżecie Partycypacyjnym i też mam swoje uwagi. Pierwsza rzecz, która tak jaskrawo rzuciła mi się w oczy, to są pieniądze które są niewykorzystane w danej dzielnicy bo często jest tak, że te projekty się ustawiają w ten sposób, że nawet połowa potrafi przepaść, powinny zostać z automatu przepisane na rok następny. Rozliczanie projektów, nie wiem czy sprawdzaliście Państwo jak wyglądają nasze wyliczenia a jak wyglądają wyliczenia zrobione przez urząd. To jest abstrakcja dla mnie. Nie wiem skąd się to bierze i bardzo bym chciał wiedzieć jak faktycznie te pieniądze zostały rozliczone, ile pieniędzy na ten konkretny projekt, który został zrealizowany, a ile po prostu gdzieś zostało przeznaczonych. Jeżeli chodzi o procedurę, z roku na rok ta procedura się komplikuje, te wyceny szczególnie tych projektów stwarzają wielu problemów ludziom i to powoduje, że tylko nieliczne grono mieszkańców w ogóle składa projekty. Koło zaczyna się zawężać do ludzi, którzy jakby od początku biorą w tym udział bo oni są już w temacie. Ja uważam, że jeżeli chodzi o przeznaczenie pieniędzy to powinna być pełna swoboda – szkoła, remiza, kluby sportowe i jakiegokolwiek inne, jeżeli ludzie są za tym powinno to być realizowane, zwłaszcza, że w dzielnicach zielonych takich jak moja, tych miejsc gdzie możemy coś realizować jest niewiele i wykluczenie pewnych rzeczy spowoduje że nic nie będziemy robić. To chyba wszystko. Dziękuję”.

#### **16. HALINA MUC**

„Popieram to co mówił poprzednik, że w zależności od tego z jakiej dzielnicy jesteśmy i jakie mamy możliwości, taką mam prośbę, żeby na przykład doposażyć wyposażenie obiektu publicznego na przykład w kuchnię, takie jak u nas remiza czy świetlica środowiskowa, bo pisaliśmy takie projekty i

one były odrzucane, a to są dwie instytucje pożytku publicznego z których możemy korzystać. A tak to już chyba wszystko powiedzieli poprzednicy, to tyle chciałam powiedzieć, jeśli można. Na koniec najkrócej bo wszyscy już wszystko powiedzieli. Mamy tylko te dwie rzeczy, miejscowość jest mała, chyba najmniejsza ( oprócz Kuźniczki). Ale sam Pan powiedział, że na dzień dobry dostają ileś tam, a potem tylko ta ilość mieszkańców, natomiast tak jak u nas, ja tylko chciałam o tę kuchnię, która była odrzucona przez dwa lata. Dziękuję”.

*\* Wszyscy mieszkańcy biorący udział w wysłuchaniu wyrazili zgodę na publikację odsłuchanych wypowiedzi.*

